

VII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ (NR 109)

z dnia 13 grudnia 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 109)

13 grudnia 2012 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Agnieszki Pomaskiej (PO)**, przewodniczącej Komisji oraz posła **Andrzeja Gałazewskiego (PO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

- w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej, informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Transportu, Telekomunikacji i Energii (20-21 grudnia 2012 r.) w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach;
- w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej, wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie fluorowanych gazów cieplarnianych (COM(2012) 643 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP;
- w trybie art. 10 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej, wniosek w sprawie dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie udzielania zamówień przez podmioty działające w sektorach gospodarki wodnej, energetyki, transportu i usług pocztowych (COM(2011) 895 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt informacji RP;
- w trybie art. 10 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej, wniosek w sprawie dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie zamówień publicznych (COM(2011) 896 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt informacji RP;
- w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej, wspólny komunikat do Parlamentu Europejskiego i Rady: Kształtowanie polityki realizowanej przez Unię Europejską w regionie Arktyki: postępy poczynione od 2008 r. i dalsze dzia-

łania (JOIN(2012) 19 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowiska rządu;

- sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Maciej Jankowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Wodnej wraz ze współpracownikami, **Marta Pietrow-Konieczna** radca ministra kierująca Departamentem Telekomunikacji Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji, **Janusz Zaleski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska, **Dariusz Piasta** wiceprezes Urzędu Zamówień Publicznych, **Maciej Szpunar** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, **Jakub Wolski** ambasador tytularny ds. prawnego statusu Arktyki i Antarktyki oraz **Wojciech Olejniczak**, **Janusz Wojciechowski** – posłowie do Parlamentu Europejskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Adam Dudzic** – wicedyrektor Biura Spraw Międzynarodowych, **Agata Jackiewicz**, **Tomasz Woźnicki** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych oraz **Ziemowit Cieślik** – naczelnik Wydziału Analiz Prawa Europejskiego i Międzynarodowego w Biurze Analiz Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji. Witam panów ministrów, panie i panów posłów przybyłych na dzisiejsze posiedzenie. Chciałam przypomnieć o propozycji ograniczeń czasowych: pięć minut dla posła sprawozdawcy, trzy minuty dla posła zabierającego głos w dyskusji po raz pierwszy, minuta dla posła zabierającego głos po raz drugi. Czy jest sprzeciw wobec takiego procedowania? Nie widzę. Chciałam tylko przypomnieć i prosić panów ministrów o to, aby pięć minut maksymalnie trwały wystąpienia, żeby wprowadzenie do tematu było możliwie zwięzłe, dlatego że później będzie czas na odpowiedzi na pytania. Czy są jakieś uwagi do porządku obrad? Nie widzę. Porządek obrad uznaję za przyjęty.

Przechodzimy do punktu pierwszego czyli rozpatrzenia w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informacji o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Transportu, Telekomunikacji i Energii, które odbędzie się 20-21 grudnia 2012 r. Proszę o zabranie głosu pana ministra Macieja Jankowskiego. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Wodnej Maciej Jankowski:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Szanowna Komisjo. Ja może pozwolę sobie ograniczyć się do części transportowej a później przekażę głos przedstawicielom Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji. Jeżeli chodzi o część transportową na liście, punktu A, będzie najprawdopodobniej przyjęty bez dyskusji projekt rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie homologacji typu pojazdów rolniczych i leśnych. Powiedziałem najprawdopodobniej, dlatego że korektor jest 19 i jeżeli okazałoby się, że będą jakieś zmiany w stosunku do stanu obecnego, to wtedy oczywiście będziemy musieli podjąć na nowo decyzję i nie będziemy mogli, myślę, jak inne kraje, opowiedzieć się za przyjęciem tego projektu w punkcie A. Natomiast jeżeliby do obowiązującego projektu nie było żadnych zmian, to projekt ten poprzemy. To rozporządzenie zastępuje obecnie obowiązujące 24 dyrektywy bazowe i 35 powiązanych dyrektyw zmieniających tak, że porządkuje trochę stan prawny w tej materii. Z naszego punktu widzenia wprowadzenie jednolitych norm dotyczących między innymi urządzeń gwarantujących stopień bezpieczeństwa pojazdów rolniczych i leśnych znormalizowany w całej Europie ułatwia handel nimi i rynek wewnętrzny jest usprawniony. Zresztą dyskusja na temat tego projektu już trwała wcześniej. Natomiast w punktach do dyskusji przewidywane jest podejście ogólne do projektu rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie okresowych badań przydatności do ruchu drogowego pojazdów silnikowych i ich przyczep oraz uchylające odpowiednią dyrektywę obowiązującą dzisiaj. Do tego projektu my mieliśmy szereg uwag w czasie dyskusji. Uwagi te dotyczyły, te najważniejsze z nich, dotyczyły kosztów i sposobów wprowadzenia elektronicznej platformy wymiany informacji o pojaz-

dach. Uważaliśmy, że jeżeli taka platforma miałaby być wprowadzona, to nie może być finansowana z budżetów krajowych, ale Komisja Europejska powinna ją sfinansować. Poza tym uważaliśmy, że kiedy w ogóle będzie mowa o elektronicznej formie wymiany informacji o pojazdach, to powinno to się oprzeć na istniejących obecnie rozwiązaniach, żeby nie mnożyć bytów czyli starać się wykorzystać obecnie istniejące instytucje i takie rozwiązanie zostało przyjęte. W projekcie znalazły się przepisy mówiące o szukaniu takich rozwiązań, mówi się o tym, że platforma, gdyby była utworzona, bo mówi się o możliwości, to będzie przez Komisję Europejską finansowana i państwa członkowskie będą jeszcze w tej sprawie zajmować stanowisko czyli ta sprawa nie została przesądzona, co nas satysfakcjonuje.

Drugi problem był raczej problemem prawnym i dla nas dość istotnym - mianowicie problem aktów delegowanych. My tradycyjnie chcemy uniknąć sytuacji, kiedy przyjmujemy akt z klauzulą umożliwiającą wydawanie aktów delegowanych, co będzie powodowało to, że przyjmujemy go trochę w ciemno, bo później akty delegowane mogą modyfikować ten akt, który został przyjęty. Tak, jak w każdym innym przypadku, tutaj podkreślaliśmy, że możemy zaakceptować to pod warunkiem, że będzie bardzo precyzyjnie określona treść tych aktów delegowanych, będzie ograniczona do spraw ściśle technicznych i to takich, które nie wpłyną na merytoryczne rozwiązania dyrektywy i to zostało przyjęte.

Na koniec jeszcze warto powiedzieć, że planuje się zmianę formy tego aktu prawnego z rozporządzenia na dyrektywę, co również było naszym postulatem. Poprzemy to podejście ogólne i kolejny etap prac będzie zakończony. Jeżeli chodzi o sprawy transportowe, to wszystko. Rada jak widać nie jest zbyt bogata w tej materii. Teraz pozwoliłbym sobie oddać głos przedstawicielce Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji.

Radca ministra kierująca Departamentem Telekomunikacji Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji Marta Pietrow-Konieczny:

Marta Pietrow-Konieczny, kierująca Departamentem Telekomunikacji w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji. Pani przewodnicząca, szanowna Komisjo. Chciałabym przedstawić informacje odnośnie aktów będących we właściwości Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji, które będą przedmiotem najbliższego posiedzenia Rady do spraw Transportu, Telekomunikacji i Energii. Są to trzy projekty aktów prawnych: wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie realizacji eksploatacji europejskich systemów nawigacji satelitarnej, rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie wytycznych dla transeuropejskich sieci telekomunikacyjnych, które uchyla decyzję nr 1336/97/WE i wniosek dotyczący dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającej dyrektywę 2003/98/WE w sprawie ponownego wykorzystywania informacji sektora publicznego. W stosunku do wszystkich trzech projektów jest przygotowane stanowisko rządu, które było prezentowane szanownej Komisji. Polska popiera raport postępu prac nad projektem rozporządzenia i akceptuje propozycje dalszych kierunków prac zaproponowanych w raporcie. Przedmiotem najbliższego posiedzenia Rady będzie raport z postępu prac nad tymi dokumentami. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę. W związku z tym stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych Unii Europejskiej na posiedzeniu Rady do spraw Transportu, Telekomunikacji i Energii w dniach 20 i 21 grudnia w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach w trybie art. 11 ust. 1 ustawy.

Bardzo dziękuję panie ministrze, pani dyrektor. Przechodzimy do punktu drugiego. Dokument COM(2012) 643 i oddaję głos panu ministrowi Januszowi Zaleskiemu. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska Janusz Zaleski:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Wysoka Komisjo, mam przyjemność przedstawić projekt stanowiska rządu w sprawie rozporządzenia Parlamentu Europejskiego dotyczącego ograniczenia emisji fluorowanych gazów cieplarnianych. Sprawa jest o tyle istotna, że

fluorowane gazy cieplarniane są znacznie bardziej szkodliwe dla klimatu niż dwutlenek węgla, przekraczając czasem 23 tysiące razy wartość ocieplenia powodowany przez dwutlenek węgla. Rozporządzenie, które jest przedmiotem naszego zainteresowania, jest w gruncie rzeczy rozporządzeniem technicznym, które określa sposoby ograniczania emisji chlorowodorów, które określa pule, które każdy kraj, każdy przedsiębiorca będzie mógł wykorzystać w swojej działalności. Generalnie rząd jest za przyjęciem tego rozporządzenia, niemniej jednak mamy wiele uwag, które w trakcie prac nad nim powinny być uwzględnione, gdyż ich nieuwzględnienie spowoduje negatywne stanowisko w stosunku do tego rozporządzenia.

To rozporządzenie wprowadza między innymi jednolitą podstawę prawną, zmienia niektóre definicje, rozszerza listę gazów fluorowodorowych i przyjmuje limity wartości, powyżej których stosowanie tych gazów byłoby zakazane.

Zastrzeżenia nasze dotyczą przede wszystkim tego, że wprowadzenie rozporządzenia w obecnej formie może spowodować, że podlegać będą mu również mieszaniny gazów, w których znajdują się bardzo niewielkie, nieistotne czasem ilości fluorowodorów i tutaj domagamy się doprecyzowania tych zapisów, aby nie poddawać działaniom tego rozporządzenia wszystkich mieszanin, co byłoby z punktu widzenia i racjonalnego, i gospodarczego niekorzystne.

Dalej uważamy, że wprowadzenie harmonogramów redukcji ilości wprowadzanych do obrotu gazów jest słuszne, natomiast musi następować to stopniowo, żeby nie spowodować zagrożenia dla naszych przedsiębiorców, zagrożenia wynikającego chociażby z podaży dla naszych podmiotów.

Uważamy również, że przyjęcie limitów, powyżej których stosowanie fluorowanych gazów cieplarnianych będzie zakazane, może stanowić realne zagrożenie dla sektorów objętych tymi zakazami, jeżeli będzie wprowadzone zbyt szybko. Popieramy natomiast propozycję nowego rozporządzenia w tej części, która dotyczy wprowadzenia dokładniejszej ewidencji, dokumentacji, sprawozdawczości, bo to ułatwi monitorowanie stosowania tych gazów i ich emisji. Wiele tych rozwiązań proponowanych przez rozporządzenie jest jeszcze na bardzo wysokim stopniu ogólności, dlatego wymagają one doprecyzowania, dlatego stanowisko rządu może ulegać zmianie w trakcie trwających negocjacji i, jeżeli pójdzie to w kierunku, który chcielibyśmy widzieć, wówczas będzie bardziej akceptowalne. Jeżeli te krytyczne uwagi, które zawarłem w swoim wystąpieniu, nie będą uwzględnione, wówczas będziemy musieli zdanie zmienić. Tyle w kwestii wprowadzenia. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Sprawozdawcą tego dokumentu jest pan poseł Jan Szyszko. Proszę bardzo.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowny panie ministrze. Oczywiście sprawa jest wbrew pozorom bardzo poważna, dlatego że dotyczy ciągle tego samego problemu a mianowicie polityki Unii Europejskiej w zakresie zmian klimatycznych, mimo że sama Unia Europejska, o ile przyjmiemy, że zmiany klimatyczne są spowodowane ręką człowieka, nie ma wielkiego wpływu na to, co będzie się działo w układzie klimatycznym, o ile te gazy cieplarniane rzeczywiście tak szkodzą. Niemniej jednak, bardzo mocno brniemy w kierunku nowych technologii i nowych uregulowań prawnych.

Tutaj pan powiedział, panie ministrze, że gazy cieplarniane są bardziej szkodliwe od dwutlenku węgla. No, muszę powiedzieć, że dwutlenek węgla jest głównym gazem cieplarnianym, więc nie może coś bardziej szkodzić, coś mniej. Są inne czynniki a wszystko jest przeliczane na dwutlenek węgla i między innymi ten projekt, to rozporządzenie, dotyczy tego, w jaki sposób te poszczególne składniki przeliczać na dwutlenek węgla.

Jest tutaj też pewien aspekt, o którym być może pani przewodnicząca pozwoli mi powiedzieć. Szanowni państwo, sprawa jest trudna, ale nie będę usprawiedliwiał rządu, że złożył to po terminie, ja dostałem wczoraj stanowisko rządu dopiero około godziny

21.00, co jest zdecydowanie po terminie. Usprawiedliwiam to jednak z tego powodu, że prawdopodobnie rząd się bardzo mocno zastanawiał nad sprawami gospodarczymi.

Szanowni państwo, następna rzecz, o której chciałbym tutaj powiedzieć troszeczkę a mianowicie to, że otrzymaliśmy opracowanie BAS-u, za które serdecznie dziękuję i to opracowanie BAS-u, muszę powiedzieć, jest o wiele bardziej merytoryczne niż to, które przedstawił nam rząd. To opracowanie, które przedstawił nam rząd, robi na mnie takie wrażenie, że jakiś specjalista wczoraj do wieczora pracował, w końcu przesłał to do rządu i rząd nie mógł jeszcze tego dokładnie przeczytać. Mianowicie równocześnie w tej ekspertyzie poruszane są sprawy związane z językiem, ze złym tłumaczeniem i to jest rzeczywiście prawda. Ten dokument jest skandalicznie przetłumaczony z punktu widzenia języka technicznego.

Jest tu natomiast jedna rzecz, z którą nie chciałem się z rządem całkowicie zgodzić a mianowicie to, co pan minister również powiedział, że rząd RP z zadowoleniem przyjmuje wiele propozycji projektów nowego rozporządzenia, szczególnie dotyczących prowadzenia dokumentacji i sprawozdawczości. I chciałem państwu zwrócić uwagę na jedną rzecz, na którą nie zwrócił uwagi rząd i chyba również Biuro Analiz Sejmowych a sprawa jest niezwykle istotna. Gdybyście państwo wzięli oryginał protokołu z Kioto, to byście zobaczyli, że tam oprócz dwutlenku węgla jest wymienionych sześć gazów cieplarnianych, które podlegają w tym układzie zamiennych, które się przelicza na ekwiwalent dwutlenku węgla. Natomiast już w rozporządzeniu WE 842/2006, które w tej chwili zmieniamy, Komisja Europejska wprowadziła w ramach chyba usprawnień sprawozdawczości dwadzieścia cztery. Natomiast teraz zmieniamy to i proszę sobie wyobrazić, że jest sześćdziesiąt siedem. Już sześćdziesiąt siedem tych związków, które mają powodować te okrutne zmiany klimatyczne i równocześnie to się przelicza. I proszę sobie wyobrazić, że gdy się poczyta to stanowisko, rozporządzenie parlamentu, mamy taką sprawozdawczość i takie działania jak zapobieganie emisjom, jak kontrolę szczelności, jak systemy wykrywania, jak emisje produkcji, jak odzysk, jak szkolenia i certyfikacje, jak ograniczenia w obrocie, jak etykietowanie, jak przydział kontyngentów, jak rejestr kontyngentów, jak sprawozdawczość i przegląd. To wszystko wzrasta razy sześćdziesiąt siedem. Jak popatrzę na to z punktu widzenia nie tego głównego związku, jakim jest dwutlenek węgla, tylko tych śladowych substancji, to się pytam, dlaczego rząd popiera to, że tego rodzaju rozbieżność sprawozdawczości jest niezwykle korzystne w tym układzie? Przecież to jest potworny rozrost biurokracji. Ja sobie wyobrażam, panie ministrze, ile was będzie czekało pracy w ministerstwie, o ile implementujemy tego rodzaju prawo. Z drugiej strony, i to w opinii BAS-u zostało mocno podkreślone, i na to chcę zwrócić uwagę, a mianowicie jest tutaj sprawa, że Komisji Europejskiej daje się ogromne prawo w zakresie rozporządzeń i w zakresie aktów delegowanych. Czyli oni mają, prawdę powiedziawszy, możliwość sterowania tym wszystkim bez naszego udziału. Szanowni państwo. Jak oceniam ten dokument, na który patrzę, to w gruncie rzeczy jest to jakoby taka strategia Komisji Europejskiej. Nie idziemy, powiedzmy sobie, w kierunku ochrony klimatu, o ile to ma rzeczywiście coś wspólnego z klimatem, tylko idziemy w kierunku nowych technologii, szczególnie w gospodarstwie domowym, w AGD czyli w artykułach gospodarstwa domowego, lodówkach i innych rzeczach. Rozwijamy niezwykle mocno sprawozdawczość i w związku z tym mam propozycję, może zadać by Komisji dwa pytania, ja chciałem przygotować takie stanowisko naszej Komisji dla rządu, w jaki sposób to zwiększy biurokrację w Unii Europejskiej a jakie będą korzyści z punktu widzenia łagodzenia zmian klimatu? Niech Komisja na to odpowie. Jak ja na to popatrzyłem, to idzie w jednym kierunku: sprawozdawczość, dzielenie, prawo, sterowanie ręczne w sprawach, które w rzeczywistości z klimatem nie mają nic wspólnego. W związku z tym, pani przewodnicząca, ja bym takie naprawdę obiektywne stanowisko przygotował, w interesie państwa, żeby jednak zwrócić uwagę Komisji Europejskiej, żeby się zastanowiła nad tym, co robi. To jest naprawdę rozrost biurokracji w sposób niesamowity i równocześnie sterowanie ręczne. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję panie pośle. Nie do końca zrozumiałam. Pan proponuje przyjęcie opinii w tej sprawie?

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Ja uważam, że jak by w tej sprawie poprosić rząd, i może byśmy przyjęli takie stanowisko, żeby zwrócić Komisji Europejskiej uwagę na to, że zmiana tego rozporządzenia nie ma nic wspólnego z tą wizją czy tą ideą przewodnią, jaką są zmiany klimatyczne i walka ze zmianą klimatu a ma bardzo dużo wspólnego z tym, żeby stymulować rozwój biurokracji i wzmacniać Komisję Europejską w zakresie ręcznego sterowania sprawami związanymi z gospodarką. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Przepraszam, pani przewodnicząca, chciałem to przygotować, ale proszę mi wierzyć, ja dostałem wczoraj dopiero o godzinie 22, więc nie mogłem przygotować stanowiska. Tym bardziej że pracowałem nad ustawą o GMO. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Tak, tak, rzeczywiście. Biuro Analiz Sejmowych.

Naczelnik Wydziału Analiz Prawa Europejskiego i Międzynarodowego w Biurze Analiz Sejmowych Ziemowit Cieślak:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Szanowni państwo. Ja rozumiem, że formalnie byłby to element treści opinii, która byłaby formułowana przez Komisję pod adresem rządu w trybie art. 7 ustawy kooperacyjnej. Komisja może zawrzeć swój komentarz dotyczący projektowanego aktu prawnego w tej opinii i adresować ja do rządu. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos teraz, bo ja bym otworzyła dyskusję i wtedy dopiero oddała głos panu ministrowi? Bardzo proszę pani przewodnicząca Fotyga.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Panie ministrze, ja mam pytanie. Jak państwo oszacowaliście scenariusze dla Polski na najbliższe lata związane z proponowanym, ewentualnie, wdrożeniem, bo mam nadzieję, że jednak dyskusja na temat rozporządzenia będzie dogłębna i, prawdę powiedziawszy, kryzys, który jednak jest widoczny również w innych państwach Unii Europejskiej spowoduje ograniczenie tych zapędów. I jedno pytanie konkretne. Jaki poziom redukcji emisji jest przewidziany w tym rozporządzeniu? Dla jakich branż, jaki scenariusz państwo przewidujecie? W domyśle jest, oczywiście, pytanie o koszty.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Czy ktoś jeszcze z państwa chciałby głos zabrać? Nie widzę. Panie ministrze, bardzo proszę. Proszę się odnieść w pierwszej kolejności do wypowiedzi posła sprawozdawcy.

Podsekretarz stanu w MŚ Janusz Zaleski:

Dziękuję. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo. Jeżeli chodzi o te zarzuty, które pan profesor Szyszko podniósł w kwestii tłumaczenia, to w pełni się z nimi zgadzamy i też zawarliśmy to w swoim wystąpieniu. Nie mówiłem tego, ale w tekście to jest.

Jeśli chodzi o to, że Komisja poszerza katalog gazów podając coraz większe ich ilości, to prawda, tylko że protokół z Kioto operuje grupą fluorowęglowodorów a w tej grupie znajduje się bardzo dużo związków chemicznych, więc to nie jest poszerzenie o grupę związków tylko doprecyzowanie.

Zgadzam się z tym, i nie dotyczy to tylko tego rozporządzenia, że każde nowe działanie, które Komisja Europejska proponuje, powinno równoważyć korzyści, które odniesie klimat i środowisko z nakładami, jakie trzeba ponieść na sprawozdawczość. I to jest, oczywiście, słuszna uwaga.

Jeśli chodzi o to, czy i jakie akty będą delegowane, czy i jakie będą wydawane rozporządzenia, to jeszcze jest kwestia negocjacji, to na dzisiejszym poziomie nie jest jeszcze ustalone.

Pani poseł Fotyga pyta o poziomy redukcji emisji. Rozporządzenie zakłada co roku współczynnik 0,95, czyli o tyle powinniśmy zmniejszać emisję fluorowęglowodorów. Natomiast, jeśli chodzi o koszty, to one są dzisiaj jeszcze trudne do policzenia, bo jak często bywa, nie mamy doprecyzowanej całości rozporządzenia, nad którym debatujemy. Natomiast można powiedzieć, że te koszty będą dotyczyły przede wszystkim technicznego dostosowania, bo rozporządzenie, jak powiedziałem na wstępie, jest bardziej techniczne. Ono określa precyzyjnie nawet rozwiązania techniczne, które powinny być stosowane we wszelkiego rodzaju urządzeniach, w których znajdują się powyżej pewnego limitu gazy, które są przedmiotem tego rozporządzenia. Całkowite oszacowanie dzisiaj tych kosztów jest bardzo trudne. Dziękuję.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Przepraszam, pani przewodnicząca, jeszcze było pytanie o branże, których to może dotyczyć w Polsce.

Podsekretarz stanu w MŚ Janusz Zaleski:

To rozporządzenie dotyczy przede wszystkim serwisu urządzeń chłodniczych czyli przemysłu chłodniczego, czyli tych, którzy wprowadzają je na rynek i tych, którzy odbierają te urządzenia po wykorzystaniu.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję panie ministrze. Jeszcze pani poseł Zalewska się zgłasza.

Poseł Anna Zalewska (PiS):

Państwo przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze. Ja chcę zwrócić uwagę i jestem w tym konsekwentna. Pojawia się kolejny dokument, łącznie z tym dokumentem z wczorajszego posiedzenia Komisji, którego nie zaopiniowaliśmy a który będzie wstępnie dyskutowany. Znowu pojawia się w opisie problemu i celu komunikat, który został przez Polskę zawetowany. W związku z tym ja myślę, że my poważnie powinniśmy się zastanowić, łącznie z poszczególnymi ministerstwami, które bardzo bezmyślnie podchodzą, przepraszam, to nie do pana ministra, do tychże dokumentów. Albo nie czytają wprost, albo nie pamiętają, co się wydarzyło, dlatego że cały pierwszy akapit mówi o redukcji gazów cieplarnianych w Unii Europejskiej o 80-95 % do 2050 roku. Ponieważ, jeszcze raz powtarzam, zawetowaliśmy, nie potrafimy tego policzyć, nie potrafimy oszacować kosztów, nikt tego nie potrafi oszacować. I przypominam też, co powiedziała pani komisarz do spraw klimatu, po tym jak zgłosiliśmy weto, że i tak to zostanie wprowadzone, i tak to zostanie zrealizowane. W związku z tym ja bym jednak chciała się odnieść do tego akapitu. Chciałabym, żeby pan minister ten akapit skomentował, bo to rozporządzenie rzeczywiście idzie w tę stronę. To jest pierwsza rzecz.

Drugie pytanie wynika z wypowiedzi pana ministra. Pan mówi o doprecyzowaniu ogólnego zapisu i mówi pan o katalogu. To proszę mi powiedzieć, czy jest to katalog zamknięty, czy jest to katalog otwarty różnego rodzaju gazów. W zależności od odpowiedzi będę dopytywać. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Pan poseł Szyszko.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo zejdźmy na ziemię. Na czym cała sprawa polega? W tej chwili produkujemy lodówki. I te lodówki produkujemy na bazie jakiegoś gazu. Od roku 2014 mamy zmienić technologię i produkować je na innym gazie, który teoretycznie jest mniej szkodliwy dla klimatu, powracając do pana wypowiedzi. Ja mówię, to jest cholernie ważna gospodarczo sprawa, która dla tych, co w Polsce będą produkowali lodówki, jest sprawą życia i śmierci a z punktu widzenia zmian klimatu, powiedzmy sobie, nie ma to żadnego wpływu. A gdyby nawet był wpływ tego związku jakiś niezwykle istotny na klimat z punktu widzenia przelicznika? W protokole z Kioto rzeczywiście jest

wymienianych sześć grup i one mają zrobione przeliczniki, więc po co idziemy w tym układzie, że rozdrabniamy to na 67 i robimy to od 6 do 1458? Bardzo mocno to rozwija sprawozdawczość i bardzo mocno uderza w poszczególne technologie. I z tego też powodu uważam, że powinniśmy dokonać analizy kosztów z punktu widzenia gospodarczego w Polsce i powiedzieć to Komisji Europejskiej, że przepraszamy bardzo, ale to nie ma nic wspólnego z ochroną klimatu, to jest tylko i wyłącznie ferowanie jakichś technologii produkcyjnych odnośnie do sprzętu gospodarstwa domowego, w tym układzie lodówek. I to jest wielka filozofia w stosunku do konkretnych interesów na szczeblu poszczególnych firm, poszczególnych technologii i poszczególnych państw. Na to chciałbym zwrócić uwagę, a przy okazji rozbudowujemy ogromną sprawozdawczość. A więc - wzrost kosztów, wzrost biurokracji nie po to, aby ratować klimat, powiedzmy sobie szczerze, bo to odrzucimy zupełnie, tylko po to, żeby wspierać określone technologie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję panie pośle. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Panie ministrze, czy odniósłby się pan do tych wypowiedzi?

Podsekretarz stanu w MŚ Janusz Zaleski:

Tak, oczywiście. Jeśli chodzi o stan faktyczny, to jest taki, że przecież dzisiaj obowiązuje rozporządzenie o wycofywaniu szkodliwych gazów, rozporządzenie z roku 2006, które realizujemy. W związku z tym nikt nie mówi dzisiaj, że zakazujemy z jakimś dniem stosowania jednych gazów i przechodzimy na inne, tylko mówimy o ograniczeniu i stopniowym zastępowaniu poprzez zamienniki. Temu służy to rozporządzenie.

Jeśli chodzi o komunikat, o którym pani poseł mówiła, to jest rzeczą oczywistą, że Polska nie zaakceptowała tego celu 80-95 %, natomiast my tylko tutaj przytaczamy w tekście stanowisko unijne. I tyle. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Pani przewodnicząca Fotyga.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Panie ministrze. Funkcjonuję w sprawach zagranicznych, powiedziałabym, już kilkadziesiąt lat i mam za sobą takie doświadczenia, że premierzy rządów, prezydenci, ambasadorowie potrafili rozmawiać z przedstawicielami Polski o jednej firmie. Ja panu zadaję w tej chwili pytanie, jakie konkretne efekty dla polskich producentów sprzętu AGD to przyniesie? Czy zanim państwo wypracowaliście to stanowisko, zrobiliście do tego obliczenia?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Pan poseł Szyszko.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Panie ministrze, muszę powiedzieć, że pan mnie troszkę zaskoczył, dlatego że w tym rozporządzeniu jest napisane: „Niniejsze rozporządzenie obowiązuje od 1 stycznia 2014 roku, a dwudziestego dnia po ogłoszeniu przez Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej”. Więc panie ministrze, to są już konkretne daty w stosunku do konkretnych technologii. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Pan minister. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MŚ Janusz Zaleski:

Jeśli chodzi o pytanie pani poseł Fotygi, to konsultowaliśmy to z Instytutem Chemii Przemysłowej i tak jak powiedziałem, nie mamy jeszcze, bo nie możemy mieć, bardzo dokładnych wyliczeń, natomiast rozporządzenie *stricte* techniczne powoduje to, że te koszty dla naszych przedsiębiorców nie będą jakieś znaczące.

Jeśli chodzi o pytanie pana posła Szyszko, to tak, oczywiście rozporządzenie wchodzi w życie w jakimś dniu, tylko chodziło mi o to, że z jakimś konkretnym dniem wejścia w życie rozporządzenia nie zakazujemy stosowania gazów, tych, które są dzisiaj stosowane. Po prostu poddajemy je większym rygorom i pokazujemy zamienniki, które mogą być stosowane. To nie jest całkowity zakaz stosowania ich konkretnego dnia.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Pani poseł Zalewska. Mam prośbę, żeby już wyczerpywać listę pytań. Proszę bardzo.

Poseł Anna Zalewska (PiS):

Bardzo dziękuję pani przewodnicząca. Ja tylko chcę zwrócić uwagę, że nie dostajemy precyzyjnych odpowiedzi, stąd nasze dopytywanie. Panie ministrze, proszę sobie zajrzeć do tabeli. Tam jest krótki przegląd ograniczeń dotyczących nowych urządzeń. Mówimy o gaśnicach, w związku z tym nie jesteśmy w stanie zdiagnozować, ile gaśnic, w jakich zakładach, gdzie, kto produkuje. Data wprowadzenia zakazu 1 stycznia 2015 rok. Domowe chłodziarki i zamrażarki – 1 stycznia 2015 rok. Chłodziarki i zamrażarki do celów komercyjnych itd., itd. W związku z tym proszę nie mówić, że nie można tego w żaden sposób oszacować. Wystarczyłaby konsultacja z Ministerstwem Gospodarki, oni pewnie jakieś dane mają. To są konkretne branże, konkretne miejsca, konkretni ludzie i konkretna technologia. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Pan przewodniczący Gałażewski.

Poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Chyba gdzieś się rozeszliśmy, bo zaczęło się od tego, że rząd przedstawiał zastrzeżenia w ocenie skutków gospodarczych. Twierdzi, że wręcz wprowadzenie tego rozporządzenia jest przedwcześnie i szkodliwe dla gospodarki a państwo atakujecie, powtarzacie to samo i to wygląda tak, jakby rząd to popierał a zastrzeżenia rządu są poważne. W związku z tym...

Poseł Anna Zalewska (PiS):

Wynikają z pewnych wyliczeń i my chcemy je znać.

Poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Okej, okej, ja rozumiem dopytywanie o szczegóły, tylko żeby nie było takiego wrażenia, że są dwie całkowicie rozbieżne opinie. Rząd ma zastrzeżenia podobne do naszych. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? To ja poproszę jeszcze pana ministra o ustosunkowanie się do tych wypowiedzi.

Podsekretarz stanu w MŚ Janusz Zaleski:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo. Ja kończąc czy podsumowując swoje wystąpienie dotyczące stanowiska rządu, powiedziałem, że ono będzie ewoluowało nawet do tego stopnia, że jeżeli rozwiązania, które zostaną przyjęte, będą niekorzystne, będziemy przeciwko niemu. I w stanowisku rządu jest taki zapis, że w trakcie negocjacji Polska będzie dążyć do przesunięcia dat i, że przyjęcie limitów, powyżej których stosowanie fluorowanych gazów będzie zakazane, może stanowić realne zagrożenie. Ja starałem się znajdować odpowiedzi na pytania od strony pozytywnej, natomiast zostawiamy sobie furtkę i wyjście, żeby odpowiedzieć również negatywnie, jeżeli w trakcie rokowań przyjęte rozwiązania będą niekorzystne.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Jeszcze pan poseł Szyszko. Proszę bardzo.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo z mojej strony naprawdę nie było jakiejś nuty agresji, wręcz odwrotnie, pokazuję, że tu są konkretne dane i dobrze by było, żeby resort czytał to, co napisał albo przynajmniej rozporządzenie, wtedy nie byłoby tej dyskusji. Natomiast pani przewodnicząca, moja prośba, bo jak mówię o tym z tego powodu, że otrzymałem to dopiero o godzinie 22, nie mogłem przygotować stanowiska, ażeby się zastanowić i przygotować pewne stanowisko naszej Komisji dla rządu, że nie chodzi o to, że rząd tylko będzie się starał, tylko żeby rząd wyszedł troszeczkę aktywniej i agresywniej do Komisji Europejskiej i poprosił o przedstawienie motywacji, jakie będą tego skutki z punktu widzenia kosztów, chociażby utrzymania administracji urzędniczej na szczeblu Komisji Europejskiej i jakie będą tego przewidywane skutki w zakresie poprawy ochrony klimatu? Mnie się wydaje, że należy wyjaśnić tego rodzaju sprawy i dopiero

na tej bazie zacząć dyskutować z Komisją Europejską o sprawach, które są istotne czy też nieistotne. Takie stanowisko dla rządu, który niech się zwróci z prośbą do Komisji Europejskiej i ich zapyta, ilu urzędników zatrudnicie w Brukseli i jakie będą tego efekty z punktu widzenia zmian klimatu.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję, panie pośle. Ja mam taką propozycję, żeby w sprawie tego dokumentu przyjąć opinię, która zwraca uwagę na to, co pan poseł powiedział i brzmiałoby to w ten sposób: „Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy dokument COM 643 oraz odnoszący się do niego projekt stanowiska Rzeczypospolitej. Komisja podzieliła zastrzeżenia rządu i zwraca uwagę na rozrost biurokracji, który może towarzyszyć wdrożeniu rozporządzenia”. Na tym etapie mam taką propozycję. To jest początek prac nad tym dokumentem.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Trudno mi tak na bieżąco to komentować, natomiast wydaje mi się, że pani przewodnicząca idzie w dobrym kierunku. Równocześnie jednak trzeba zwrócić uwagę, żeby Komisja podała, jaki będzie efekt z punktu widzenia ochrony klimatu, bo to jest niezwykle ważne, i równocześnie zwrócić uwagę na to, że może to być bardzo mocno szkodliwe dla poszczególnych branż u nas w Polsce.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

To jest zawarte w stanowisku rządu. Musielibyśmy mieć trochę bardziej poszerzoną opinię. Ewentualnie możemy ją przyjąć jutro. Pan przewodniczący Gałazewski.

Poseł Andrzej Gałazewski (PO):

Jeżeli ja dobrze rozumiem, to jest faza środkowa czy wstępna dyskusji, w związku z tym ten problem i ten dokument będzie wracał. Zwyczajowa jest kontynuacja posła sprawozdawcy i ja bym zaproponował, żeby w następnym etapie, jeżeli będą konkretne zmiany, po pierwsze, zgłosić postulat do rządu, że Komisja oczekiwałaby bardziej szczegółowych danych, jeśli chodzi o koszty dla polskiej gospodarki, a z drugiej strony, być może warto by bardziej szczegółową opinię na następnym etapie przygotować. W tej chwili naprędce, na gorąco, jak pan poseł sprawozdawca powiedział, trudno formułować opinię. Musielibyśmy zakończyć ewentualnie konkluzją, lekko rozbudowaną w jakimś stopniu. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Pani przewodnicząca Fotyga.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Pani przewodnicząca. Sądzę, że propozycja pani przewodniczącej idzie zdecydowanie w dobrym kierunku. Natomiast myślę, panie przewodniczący, że nie zaszkodziłoby już na tym etapie i tak naprawdę wzmocniłoby to rząd, gdybyśmy zaznaczyli, że Komisja zwraca uwagę na to, może być bardzo ogólne i bardzo miękkie stwierdzenie, ewentualne koszty dla polskiej gospodarki. Sądzę, że to jest rozsądna konkluzja.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dobrze, to ja mam taką propozycję, bo widzę, że się chyba zgadzamy co do treści tej opinii, która mogłaby być przygotowana. Rzeczywiście nie mieliśmy czasu ze względu na to, że późno wpłynęło stanowisko rządu. Czy pan poseł Szyszko przygotowałby do jutra propozycję uwzględniającą to, co pan powiedział teraz?

Poseł Jan Szyszko (PiS):

O której jutro mamy posiedzenie Komisji?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

O godzinie 10.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

To postaram się przygotować.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

W sumie kilka zdań, bo tak naprawdę wypowiedzieliśmy już treść tej opinii.

Posel Jan Szyszko (PiS):

Tak. Dziękuję bardzo. Postaram się przygotować. Będzie troszeczkę streszczenia opinii BAS-u, pójdzie w kierunku tego, co rząd napisał i jeszcze parę słów czyli takie pięć, sześć zdań.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Tylko taka uwaga, jutro już pana ministra nie zapraszamy, tylko przyjmujemy opinię, bo jutro mamy inny punkt w porządku dziennym.

Posel Jan Szyszko (PiS):

Myślę, że to jest dobry pomysł.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Możemy się tak umówić? W takim razie ja ten punkt zamykam, dziękuję panu ministrowi. Jutro już tylko przyjmujemy opinię bez dyskusji. Przechodzimy do punktu trzeciego. Dokument COM 895 i oddaję głos panu Dariuszowi Piastie, wiceprezesowi Urzędu Zamówień Publicznych. Bardzo proszę.

Wiceprezes Urzędu Zamówień Publicznych Dariusz Piasta:

Bardzo dziękuję pani przewodnicząca. Wysoka Komisjo. Mam przyjemność przedstawić informację na temat przebiegu prac nad dokumentem COM 895. To jest projekt dyrektywy dotyczącej zamówień publicznych udzielanych w czterech sektorach: gospodarki wodnej, energii, transportu i usług pocztowych. Prace nad dyrektywą rozpoczęły się na początku tego roku po przedstawieniu przez Komisję Europejską projektu z 20 grudnia 2012 roku i są przez ten rok dość intensywnie realizowane w ramach Grupy Roboczej do spraw Zamówień Publicznych. To jest grupa, w której Polska jest reprezentowana przez Urząd Zamówień Publicznych, jako instytucję wiodącą. Grupa pracuje dość intensywnie. Jeżeli chodzi o tę dyrektywę dotyczącą zamówień sektorowych, to grupa spotkała się konkretnie tylko pięć razy, dyskutując przepisy tej dyrektywy, jednakże chciałbym zwrócić uwagę, że równolegle toczyły się prace nad drugą dyrektywą dotyczącą zamówień publicznych, tak zwanych klasycznych. Postanowienia tej drugiej dyrektywy w ogromnej większości są wspólne dla obu tych dyrektyw, dlatego też intensywnie toczące się prace nad dyrektywą klasyczną, tą dyrektywą oznaczoną jako COM 896, wpływają na przebieg prac nad dyrektywą sektorową. Urząd Zamówień Publicznych konsekwentnie prezentuje stanowisko przygotowane przez rząd Rzeczypospolitej Polskiej podczas prac tej grupy, jesteśmy bardzo aktywni, zgłaszamy konsekwentnie te wszystkie postulaty, które wynikają ze stanowiska rządu. Muszę powiedzieć, że dzisiaj sytuacja wygląda w ten sposób, że tekst dyrektywy, nad którym obecnie trwają prace, to jest tekst kompromisowy z 30 listopada 2012 roku. To jest tekst przygotowany przez prezydencję cypryjską i to jest tekst, który w ogromnej większości już uwzględnia nasze postulaty i zgłaszane przez nas uwagi, więc co do zasady pozytywnie się do niego odnosimy. W trakcie prac zostało zrealizowanych szereg uwag zgłoszonych przez rząd, między innymi kwestie dotyczące obciążeń nakładanych na państwa członkowskie dotyczące na przykład powołania nowego organu nadzoru nad zamówieniami publicznymi, sprawozdawczości czy też europejskiego paszportu zamówień publicznych. Wszystkie te kwestie na skutek zgłaszanych przez nas uwag zostały z dyrektywy usunięte czyli nie ma tych dodatkowych obowiązków. Pozostały jeszcze przepisy dotyczące sprawozdawczości, do których zgłaszamy w dalszym ciągu uwagi, uważając, że one wykraczają zbyt daleko, jeżeli chodzi o obowiązki państw członkowskich, nakładają po prostu dodatkowe obciążenia na państwa członkowskie.

Z kwestii, które jeszcze nie zostały do końca załatwione po naszej myśli, to chciałby podkreślić dwie: zamówienia elektroniczne i kwestie uwzględniania kosztów środowiskowych jako kryteriów udzielania zamówień publicznych. Jeżeli chodzi o elektroniczność zamówień publicznych, to tutaj w trakcie prac nad dyrektywą uległo zmianie stanowisko rządu. Stanowisko rządu w tej chwili jest takie, że jesteśmy przeciwko nakładaniu na państwa członkowskie obowiązku przejścia na komunikację elektroniczną w zamówieniach publicznych. Jesteśmy przeciwko z uwagi na obciążenia finansowe. Ministerstwo Finansów podniosło kwestię, iż nie ma po prostu pieniędzy w budżecie na to, żeby wpro-

wadzić system zamówień elektronicznych, stąd też konsekwentnie po zmianie stanowiska my prezentujemy stanowisko, że jesteśmy przeciwko. Chcielibyśmy, aby to była kwestia fakultatywna, aby to zostało pozostawione państwu członkowskim, czy chcą i kiedy chcą przejść na formę elektroniczną. Natomiast jesteśmy w chwili obecnej jedynym krajem, który sprzeciwia się przejściu na formę obowiązkową. Oczywiście, ten postulat nie ma żadnych szans powodzenia. Tak naprawdę dyskusja toczy się tylko na temat tego, kiedy to ma nastąpić. Czy ma nastąpić wcześniej, czy też później. I tutaj wariant B, który jest prezentowany przez Urząd Zamówień Publicznych, który polega na tym, żeby walczyć o jak najdłuższy okres przejściowy, żeby mieć jak najwięcej czasu na przejście na formę obowiązkową. W tej chwili ta propozycja, która jest na stole, jeśli chodzi o projekt dyrektywy, to są pięćdziesiąt cztery miesiące od wejścia w życie dyrektywy. Pięćdziesiąt cztery miesiące mielibyśmy na przejście na formę elektroniczną. Staramy się mimo wszystko jeszcze powalczyć o przedłużenie tego okresu.

Jeśli chodzi o kwestie środowiskowe czy kwestie uwzględniania wpływu na środowisko naturalne przy realizacji zamówienia lub w procesie produkcji towarów czy wykonywaniu usług robót budowlanych, to tutaj konsekwentnie od początku zgłaszamy postulat zgody ze stanowiskiem rządu. Natomiast ten postulat również jak gdyby do tej pory nie został uwzględniony i w projekcie dyrektywy w dalszym ciągu te kryteria są. Nie w taki sposób, jak to prezentował rząd, ale tutaj też jesteśmy jedynym krajem, który zgłasza tego typu postulaty.

Podsumowując kwestie prac nad tą dyrektywą, to muszę powiedzieć, że co do zasady pozytywnie odbieramy projekt dyrektywy. Uważamy, że uwzględnia on nasze postulaty w trakcie prac nad dyrektywą. Chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na to, że Urząd Zamówień Publicznych zgłosił również propozycję dopisania do katalogu procedur udzielania zamówień publicznych w tak zwanych zamówieniach sektorowych dialogu konkurencyjnego. Zgłosił nawet propozycję konkretnych rozwiązań, konkretnych przepisów i ten postulat został również uwzględniony.

Tak że tyle tytułem wprowadzenia. Mam nadzieję, że zmieściłem się w limicie czasu, jeśli chodzi o pracę nad dyrektywą. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Piotr Naimski. Bardzo proszę panie pośle.

Poseł Piotr Naimski (PiS):

Pani przewodnicząca, panie prezesie, Wysoka Komisjo. Ja rozumiem, że ten stan rzeczy, który pan prezes przedstawił, to jest to stan rzeczy, który wynika z posiedzenia, które się odbyło w dniu 10 grudnia i Rada ds. Konkurencyjności nad tym obradowała. Dokument, który mamy przed sobą, jest sprzed tej daty i faktycznie rzecz biorąc traktuję to, co pan prezes powiedział, jako informację rzeczywiście z dnia dzisiejszego a dokument, powiedziałbym, jest już historyczny. I to jest pierwsza uwaga.

Ja chciałem powiedzieć taką rzecz ogólną, która tutaj może nam sprawy uporządkuje. Otóż równolegle dyskutujemy i procedujemy równolegle w sprawie dwóch dokumentów. To są siostrzane dyrektywy – dyrektywa nazywana klasyczną i dyrektywa sektorowa, czyli 895 i 896. W tej chwili mówimy o dyrektywie 895, ale kwestia dotycząca rachunku kosztów cyklu życia, to jest kwestia, która dotyczy obydwu tych dyrektyw. Tak się stało poprzednio, kiedy w marcu rozpatrywaliśmy ten problem, że opinia, słuszna, przez Komisję przyjęta, dotyczyła dokumentu 896, natomiast nie dotyczyła dokumentu 895. W związku z tym ja mam wniosek formalny do prezydium, żebyśmy tę opinie przyjętą wtedy dla dokumentu 896, dzisiaj formalnie przyjęli do dokumentu 895, dlatego że uwagi, które wtedy w tej opinii zawarliśmy są w dalszym ciągu prawdziwe. To znaczy, w dalszym ciągu jest tak, że nie do końca wiadomo, jak ma wyglądać nowy instrument w procedurze dotyczący zamówień z kryterium innowacyjności i w dalszym ciągu jest problem rachunku kosztów życia. Ja chcę się odwołać do dokumentu, do informacji rządu, którą mam przed sobą, i to kryterium się nie zmieniło. W tym tekście czytamy, że przy wyborze oferty najkorzystniejszej rząd popiera zmianę kryterium ceny na kryterium kosztów. To nie jest racjonalne, dlatego że równocześnie rząd podtrzymuje swoje

stanowisko dotyczące rugowania z projektu dyrektywy uwarunkowań środowiskowych, to w zasadzie jeżeli przejdziemy na kryterium kosztów, to w kosztach będziemy mieli kryteria środowiskowe. W związku z tym to jest sprzeczność wewnętrzna w stanowisku rządu, na co zwracam uwagę i być może warto to wyczyścić.

Druga rzecz, która jest wątpliwa i czytam to w tym dokumencie, to jest poparcie rządu przy powoływaniu się na zdolność przedmiotów trzecich, na wiedzę i doświadczenie w dodatku w stosunku do sprzętu, personelu i tym podobnych rzeczy. Otóż ja chciałbym zwrócić uwagę, że to powoduje, iż otwiera się droga do uczestnictwa w przetargach, zamówieniach publicznych dla firm, które nie mają żadnego doświadczenia i żadnej wiedzy i będą się posługiwały podmiotami trzecimi. W praktyce to stwarza poważne problemy, dlatego że w dyrektywie mamy skądinąd zapis przepisany do naszej ustawy o zamówieniach publicznych wprost, że można się posługiwać podmiotem trzecim niezależnie od rodzaju powiązań pomiędzy ubiegającym się o zamówienie a tym trzecim dostarczającym sprzętu, personelu, a teraz już wiedzy i doświadczenia podmiotem. To oznacza, że do przetargu stanie firma, która nigdy niczego nie zbudowała albo nigdy niczego nie zrobiła i będzie miała dowolne powiązanie z jakąś firmą budowlaną, która już zbudowała trzydzieści siedem mostów, a przetarg jest o budowę mostu. I, oczywiście, można się zastanawiać, czy taki przepływ może mieć miejsce? On teoretycznie może mieć miejsce, ale zamawiający ma na to faktycznie mały wpływ, poza odpowiedzialnością finansową, która oczywiście jest w dyrektywie w tym punkcie, my to wiemy, w naszej ustawie też, ale to w praktyce po prostu może powodować, że inwestycje się przedłużają, że nie ma nad nimi kontroli, że to wyłącznie utrudnia. Ja chciałbym zapytać pana prezesa, czy przy tej okazji, że tak powiem, nie można by było ruszyć tego problemu? Bo to jest rzeczywiście zapis dyrektywy, to jest wprost implementowane do naszej ustawy i jest bardzo niekorzystne.

Zatem wracając do *meritum*, proponuję, żebyśmy przyjęli w konkluzji opinię tę, która już była w takiej formie, bo okazuje się po pół roku, że to się w dalszym ciągu stosuje, tylko tym razem do COM 895. A równocześnie te uwagi, które mam, to je mam i proszę pana prezesa o ustosunkowanie się do nich. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Panie pośle. Ja mam tę opinię do dokumentu 896 i nie jestem pewna, czy... Czy pan poseł ma tę opinię?

Poseł Piotr Naimski (PiS):

Mam ją przed sobą ...

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dobrze by było, żeby pan minister ją miał i się z nią zapoznał, żeby też się do tego odnieść, bo to są jednak różne dokumenty. Zaraz dokument 896 też będziemy omawiali a wtedy do dokumentu 895 nie było uwag, więc...

Poseł Piotr Naimski (PiS):

Pani przewodnicząca, tak. Wtedy tak się stało, dlatego że to ja byłem sprawozdawcą i ja zwracałem uwagę na kwestie związane z sektorowością tego dokumentu a nie zwróciliśmy wtedy uwagi na ogólne przepisy, które tam są i które są z dyrektywy klasycznej przepisane do dyrektywy sektorowej tak naprawdę. Nie przypadkiem informacja pana prezesa jest dzisiaj prawie jednobrzmiąca w stosunku do dwóch dokumentów. W związku z tym proponuję, żeby w tej chwili to scalić po prostu i dalej procedować już razem te dwa dokumenty. Tak, jak prezydium zaproponuje, możemy to robić we dwóch, ale jeżeli chodzi o *meritum*, to uwagi w opinii Komisji sprzed pół roku są właśnie ogólne, one nie są sektorowe a moje poprzednie były sektorowe.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Chciałabym spytać, czy pan minister zna treść tej opinii, którą my przyjęliśmy, czy ja mam ją udostępnić?

Wiceprezes UZP Dariusz Piasta:

Tak, mam ją przed sobą.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

To ja może teraz panu ministrowi oddam głos. Bardzo proszę.

Wiceprezes UZP Dariusz Piasta:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Może zacznę od tego, że oczywiście potwierdzę, że odbyło się posiedzenie Rady ds. Konkurencyjności 11 grudnia i podczas tego posiedzenia były dyskutowane trzy projekty dyrektyw, te które dzisiaj omawiamy plus projekt dyrektywy koncesyjnej. To zakończyło się przyjęciem ogólnego podejścia. Natomiast podczas dyskusji przedstawiciele rządu oczywiście podnosili te kwestie, które wynikają ze stanowiska rządu czyli również kwestie uwzględniania w rachunku cyklu kosztów życia również kwestie środowiskowe zgodnie ze stanowiskiem.

Jeśli chodzi o te kwestie środowiskowe, to one były od początku w jednym i drugim stanowisku, bo rzeczywiście dyrektywa sektorowa zawiera pewne odrębności, jeżeli chodzi o te dwa reżimy czyli zawiera przepisy charakterystyczne dla zamówień sektorowych, ale zawiera tam, gdzie są postanowienia wspólne, identyczne rozwiązania. Stąd też od początku w stanowiskach rządu te kwestie były lustrzane. One w dalszym ciągu są identycznie sformułowane, podnosimy te kwestie jakby konsekwentnie. Ponieważ posiedzeń grupy sektorowej było mniej, one na dodatek koncentrowały się tylko na tych zagadnieniach charakterystycznych dla tej dyrektywy, to ten postulat stanowiska rządu zgłaszamy, podnosimy te kwestie, ilekroć jest mowa o kryteriach podczas omawiania dyrektywy klasycznej.

Odnosząc się króciutko do tych kwestii, które podniósł pan poseł, to jeśli chodzi o wiedzę i doświadczenie, to ja powiem w ten sposób. Dokładnie podczas prac grupy Urząd Zamówień Publicznych podnosił kwestię powoływania się na zasoby podmiotów trzecich i rząd zgłosił postulat, ażeby znalazł się wyraźnie w przepisie dyrektywy przepis mówiący o tym, że co do zasady oczywiście można korzystać z zasobów podmiotów trzecich. I tu nic się nie zmienia, jeśli chodzi o dyrektywę, ten system istnieje już obecnie, natomiast chcielibyśmy, aby w przypadku wiedzy i doświadczenia znalazł się przepis mówiący w ten sposób: jeżeli jako wykonawca chcę się powołać na zasoby podmiotu trzeciego, ponieważ nie mam w tym zakresie odpowiedniej wiedzy, nie mam doświadczenia i możliwości, to mogę to zrobić pod warunkiem, że podmiot trzeci będzie uczestniczył w tym momencie w realizacji tej części zamówienia, gdzie jego kwalifikacje są potrzebne. I to jest rozwiązanie, które zostało uwzględnione podczas prac grupy, znalazło się w projekcie dyrektywy w tekście kompromisowym. I wydaje się, że jest to rozwiązanie, które jest korzystne, bo ono ukróci tak zwany handel referencjami. Nie będzie się można ot, tak powoływać na 30-40 referencji dotyczących zamówień zrealizowanych przez podmiot trzeci, chyba że ten podmiot trzeci będzie uczestniczył w realizacji zamówienia. Tak, że tutaj ten postulat w pełni został zrealizowany.

Jeśli chodzi o pierwszą kwestię, to ja nie mam wrażenia, żeby była jakaś sprzeczność w kwestii kosztów. To znaczy tak, rząd w stanowisku powiedział, że co do zasady nam się podoba postulat, propozycja korzystania, jeżeli chodzi o kryterium, z kryterium kosztu, natomiast mamy zastrzeżenia, jeżeli chodzi o uwzględnianie w rachunku cyklu życia kwestii środowiskowych. Tak, że co do zasady chcemy, żeby można było uwzględniać cały cykl życia produktu, czyli brać pod uwagę nie tylko cenę początkową nabycia produktu, ale w ogóle koszt eksploatacji czyli to jest cykl życia w tym momencie. Natomiast mamy zastrzeżenia, i to konsekwentnie podnosimy, dotyczące uwzględniania tych kosztów związanych chociażby na przykład z zanieczyszczaniem środowiska podczas produkcji danego towaru czy przy wykonywaniu usług. Tak, że tutaj tej sprzeczności nie widzę. Można być za tym, żeby był koszt, natomiast zgłaszać wątpliwości co do sposobu uwzględniania tego kosztu czyli do tych konkretnych metodologii związanych z uwzględnianiem kosztów środowiskowych. I w tej ostatniej kwestii, czyli kwestii środowiskowej, postulaty nasze nie są uwzględniane, dlatego że jest grupa państw, które są bardziej ambitne, które chcą, aby te koszty były nawet w większym zakresie uwzględniane. Stąd też pojawił się pomysł, my chcielibyśmy ograniczyć te kwestie środowiskowe w taki sposób, aby wyraźnie było wskazane, że muszą być one bezpośrednio związane z przedmiotem zamówienia, i część państw zgłosiła postulaty, ażeby wykreślić po prostu słowo „bezpo-

średnio” czy nawet uwzględnić koszty związane z wydobyciem surowców potrzebnych do realizacji zamówienia, ponieważ te postulaty, tak się złożyło, wpisywały się w ogólny trend, ogólną ideę przyświecającą dyrektywie czyli uwzględnienia kwestii środowiskowych. One zostały po prostu uwzględnione w trakcie prac nad dyrektywą. My natomiast konsekwentnie do końca będziemy zgłaszali nasze postulaty i będziemy starali się chociażby, żeby zostały uwzględnione już podczas dyskusji z Parlamentem Europejskim, który będzie głosował poprawki do tej dyrektywy w grudniu bieżącego roku.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Ja mam taką propozycję, żeby teraz pan poseł Marek Łapiński, który do następnego dokumentu, tożsamego praktycznie, jest sprawozdawcą, zabrał głos. Myślę, że nie naruszamy porządku obrad i później przyjęlibyśmy tę opinię. Bardzo proszę panie pośle.

Poseł Marek Łapiński (PO):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Rzeczywiście, było tak, że 1 marca rozpatrywaliśmy na posiedzeniu Komisji obie dyrektywy, 895 jako pierwszą, 896 jako drugą. Numeracja jakby zaburza troszeczkę logikę postępowania z tymi dyrektywami, ponieważ *de facto* pierwszą dyrektywą jest dyrektywa ta, która kompleksowo odnosi się do procedur zamówień publicznych, natomiast dyrektywa sektorowa jest wtórna i stąd może troszeczkę jest problem, który mamy tutaj w kwestii opinii. Bo, rzeczywiście było tak, że 1 marca na mój wniosek przyjęliśmy opinię, która w trzech punktach odnosi się do propozycji dyrektywy i dzisiaj jesteśmy na etapie legislacyjnym rozpatrywania tego projektu. Na etapie, w którym po pierwsze, mamy informacje rządu, jak ta procedura legislacyjna wygląda, ale jest jeszcze inaczej, ponieważ już odbyło się posiedzenie Rady ds. Konkurencyjności, na którym rozpatrywano ten dokument i Rada przyjęła ogólne podejście. Z uwag naszej Komisji czyli z tych elementów, na które zwracaliśmy uwagę w naszej opinii, jeden element jest w połowie pozytywnie, jak wynika z informacji pana prezesa, rozstrzygnięty czyli nie będzie wymogu tworzenia tego centralnego urzędu, organu nadzorczego, który miałby kontrolować procedury zamówień publicznych. Tutaj rząd polski kwestionuje jeszcze kwestie sprawozdawcze. To współgra z głosem pana profesora Jana Szyszko, który w poprzednim przypadku mówił o niepotrzebnym rozroście biurokracji, która jest proponowana przez Komisję. I tutaj ten rozrost biurokracji, jeśli chodzi o sprawozdania zawierające informacje na temat najczęściej występujących przypadków nieprawidłowego stosowania procedur zamówień publicznych, nadal Komisja podtrzymuje. Musimy się zgodzić z oceną rządu, że należy poprzestać na zapisie stwierdzającym, że państwa członkowskie są odpowiedzialne za monitorowanie przestrzegania przepisów dotyczących udzielania zamówień publicznych. To jest tak, że szczegółowo są kontrolowane już przy wykorzystywaniu środków unijnych. Kontrole, które są przeprowadzane zarówno przez UKS, jak i wewnętrzne wydziały poszczególnych instytucji zarządzających procedurami zamówień publicznych, jak i oczywiście Urząd Zamówień Publicznych, wydaje się, że są wystarczające, by zapobiegać wszelkim nieprawidłowościom.

Jeśli chodzi o kwestie kryteriów dotyczących wyboru ofert najkorzystniejszych, to oczywiście jest tak, że ciągle jest podtrzymywane kryterium najniższego kosztu, który ma być obliczany z wykorzystaniem rachunku kosztów życia produktu czyli związany jest wprost z kwestiami środowiskowymi. My na to dość mocno w opinii zwracaliśmy uwagę, że te koszty zużycia energii, zużycia w ramach wytworzenia produktu dotyczą wprost kwestii środowiskowych, obejmują między innymi koszty wytwarzania energii z gazów cieplarnianych. Koszty te mogłyby prowadzić do ograniczenia udziału w rynku europejskim polskich przedsiębiorstw. I, niestety, z informacji pana prezesa wynika, że nie tylko ten nasz postulat wykreślenia tego, może nie tyle kryterium najniższego kosztu, co metodologii obliczania tego najniższego kosztu przez rachunek kosztów cyklu życia produktu jest niekorzystny dla polskiej gospodarki. I jeszcze z informacji rządu wynika, że jest grupa państw, która chce jeszcze jakby zaostrzyć to stanowisko, między innymi przez wprowadzenie w preambule odniesienia się do zanieczyszczeń spowodowanych wydobyciem surowców oraz skreśleniem zapisu dotyczącego bezpośredniego związku pomiędzy zewnętrznymi kosztami środowiskowymi a przedmiotem zamówienia. I w tym

przypadku, panie prezesie i szanowni państwo ministrowie, stanowisko rządu powinno być bardzo twarde. Tu, niestety, w tej informacji możemy odczuć, możemy przeczytać pewne zmiękczenie stanowiska, ale wydaje mi się, że jest to kwestia tylko i wyłącznie redakcyjna. Sądzę, że rząd nadal jest przeciwny tym rozwiązaniom, jednak gdy czytam, że w przypadku kryterium wyboru najkorzystniejszej oferty proponowane rozwiązania w zakresie kryteriów wyboru oferty należy ocenić pozytywnie, i dalej następuje jakaś uwaga z państwa strony, że w kwestiach środowiskowych jednak ta ocena nie jest już pozytywna, to uważam, że w informacji rządu takie sformułowanie nie powinno się znaleźć, że oceniacie państwo te propozycje pozytywnie, macie jedynie uwagi już co do metodologii obliczania tego kryterium najniższego kosztu wykorzystując rachunek cyklu życia produktu. Tu jednoznacznie należy wskazać, że to jest niekorzystna procedura z punktu widzenia polskiej gospodarki, która opiera się na wydobyciu surowców, którym w tej metryczce produktu ten ślad węglowy zawsze będzie się pojawiał. Stąd uważam, że w tej sprawie stanowisko musi być jak najbardziej precyzyjnie negatywnie przedstawiane, bo dla polskich przedsiębiorstw ten element, jeśli chodzi o ich konkurencyjność na rynku europejskim, jest bardzo, bardzo niekorzystny.

Nie ma, tak jak podkreślił pan poseł Naimski, nadal precyzyjnego odróżnienia, czym jest partnerstwo innowacyjne - czy jest odrębnym trybem udzielania zamówień publicznych, czy jest to jakiś element w ramach stosowanych procedur? Tutaj państwo piszecie, że jest to pozytywny element, jeśli chodzi o tę dyrektywę i że może to partnerstwo innowacyjne wpłynąć na zwiększenie innowacyjności polskiej gospodarki. Uważam, że w myśl zapisów, które dzisiaj są przez nas omawiane, nadal nie jest precyzyjne rozdzielenie czy partnerstwo innowacyjne jest odrębnym trybem zamówienia publicznego. Zresztą to sformułowanie pochodzi wprost ze stanowiska rządu, które było przedstawiane w marcu na posiedzeniu naszej Komisji. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję panie pośle. Ja tylko dopytam, czy pan poseł podtrzymuje tę opinię, którą przyjeśliśmy wtedy? Czy chciałby pan ją podtrzymać?

Poseł Marek Łapiński (PO):

W pełni, pani przewodnicząca, ona jest aktualna, dlatego, że o ile pierwszy i drugi punkt nie jest zrealizowany, o tyle z trzeciego punktu jedynie ten organ nadzorczy jest usunięty, natomiast inne kosztochłonne obowiązki nakładane na państwa członkowskie w tej dyrektywie są podtrzymywane.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tym momencie? Ja mam pytanie do BAS-u. Jak dokładnie powinna wyglądać taka opinia, bo ona nie może wyglądać dokładnie tak samo, bo jesteśmy na innym etapie stanowienia prawa. Mamy treść, natomiast chciałabym dopytać, jak to powinno formalnie wyglądać?

Naczelnik wydziału w BAS Ziemowit Cieślik:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Ta opinia może bardzo podobnie wyglądać do tej opinii, która jest wydawana w trybie art. 7. Jej przedmiotem jest stanowisko rządu, stanowisko Rzeczypospolitej prezentowane przez rząd w odniesieniu do tego etapu postępowania legislacyjnego. Adresatem tej opinii jest również rząd. W tej opinii powinny zostać zawarte przede wszystkim sformułowania wyrażające akceptację bądź brak akceptacji przez Komisję do Spraw Unii Europejskiej stanowiska rządu, które jest prezentowane. Komisja może sformułować również w treści tej opinii zalecenia adresowane do rządu. Pod względem treści tak naprawdę te opinie od siebie się nie różnią, to jest tylko inny etap postępowania legislacyjnego. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Nie było pytań. Czy pan prezes chciałby odnieść się do wypowiedzi posła sprawozdawcy?

Wiceprezes UZP Dariusz Piasta:

Jeżeli pani przewodnicząca pozwoli, to bardzo króciutko. Jeżeli chodzi o te koszty związane z funkcjonowaniem nowych rozwiązań, to chciałbym powiedzieć, że nie tylko likwidacja przepisów dotyczących organu wypełnia tutaj nasze postulaty, ale jeszcze przepisy dotyczące rezygnacji z tak zwanego europejskiego paszportu zamówień publicznych czyli obowiązków związanych z na przykład gromadzeniem informacji, przetwarzaniem informacji o wykonawcach. Tak, że tych uwzględnionych kwestii jest więcej.

Rzeczywiście, pan poseł ma rację, pozostały kwestie takie, że państwo członkowskie będzie musiało niejako donosić na siebie, bo pokazywać po prostu w jaki sposób dochodzi do naruszeń przepisów. Więc jest to też rozwiązanie niebezpieczne, bo wymagałoby, żeby państwo członkowskie informowało Komisję w jaki sposób są naruszane u nich przepisy, na przykład w Polsce. Więc, rzeczywiście, jesteśmy przeciwko temu rozwiązaniu konsekwentnie.

Natomiast jeśli chodzi o kryteria, to ja mam wrażenie, że w dalszym ciągu jest w stanowisku bardzo mocno i od początku do końca powiedziane, że my jesteśmy przeciwko tym kwestiom środowiskowym, co nie zmienia jednak naszej ogólnej pozytywnej oceny dotyczącej kryteriów łącznie, biorąc pod uwagę również kwestię uwzględnienia naszych postulatów związanych z ofertą rażąco niską i chociażby możliwości uwzględniania kwestii związanych z doświadczeniem, kwalifikacjami personelu realizującego usługi. To też jest postulat, o którym ja nie powiedziałem a który my zgłosiliśmy czyli tak, żeby można było w przypadku usług o charakterze intelektualnym brać pod uwagę również doświadczenie i kwalifikacje osób odpowiedzialnych za realizację zamówienia. I to wpływa na naszą ogólną pozytywną ocenę co do kryteriów, nie zmieniając w żaden sposób negatywnego stanowiska, jakie mamy w odniesieniu do LCC czyli kosztów cyklu życia produktu w zakresie środowiska. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Konkludując dyskusję nad tymi dwoma punktami, proponuję przyjąć opinię do obu dokumentów, czyli COM 895 i COM 896, o treści opinii, która była przyjęta do dokumentu 896 na posiedzeniu Komisji 1 marca 2012 roku. To była opinia nr 8. Rozumiem, że jest zgoda, nie widzę sprzeciwu. W takim razie punkt trzeci i punkt czwarty za nami. Dziękuję panom posłom za sprawne przedstawienie opinii. Przechodzimy do punktu piątego. Dokument JOIN 2012 nr 19. Oddaję głos panu ministrowi Maciejowi Szpunarowi.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Maciej Szpunar:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Wysoka Komisjo, dziękuję przede wszystkim Komisji za zainteresowanie takim dość niszowym tematem kwestii optycznych i dokumentu Unii Europejskiej, który nie jest dokumentem wiążącym. Przede wszystkim może zacznę od tego, że to, co się dzieje w tej chwili w rejonie Arktyki, jest niezwykle istotne. Umocnienie się Rady Arktycznej z takiej organizacji, która tylko kształtowała politykę w organizację, która coraz bardziej podejmuje działania o znaczeniu bardzo istotnym dla przyszłości Arktyki, co wiąże się także nieco z osłabieniem roli państw obserwatorów, do których należy Polska. Wykorzystanie Unii Europejskiej, w Unii Europejskiej mamy trzech członków Rady Arktycznej, dwa państwa Rady Arktycznej tworzą Europejski Obszar Gospodarczy, jest bardzo istotne w oddziaływaniu państwa obserwatorów na to, co się dzieje na forum Rady Arktycznej. Gdy chodzi o ten dokument, to my wyrażamy zadowolenie, że w ramach Unii Europejskiej będzie kontynuowane zaangażowanie w kwestie Arktyki. Ja przypomnę, że jeśli chodzi o polską strategię w stosunku do Arktyki, to my mamy cztery punkty, na które zasadniczo zwracamy uwagę. Pierwszy – to jest przestrzeganie obowiązujących uregulowań prawnych, w szczególności prawa międzynarodowego, po to, aby to, co dzieje się w rejonie Arktyki było wpisane w jakies przewidywalne ramy i było jasno określone co i kto może działać. To jest oczywiście kwestia prowadzenia badań naukowych. Tu aktywność Polski jest zaznaczona od dłuższego czasu, mamy swoją stację od roku 1957. To jest oczywiście kwestia klimatu i kwestia dyplomacji publicznej w obszarach obejmujących region arktyczny.

Ten dokument znaczących kontrowersji nie budzi. Wskazuje się w tym dokumencie trzy obszary, w których rozwijana będzie polityka Unii wobec Arktyki, czyli wiedza, odpowiedzialność i zaangażowanie i my oczywiście do tego nie mamy żadnych zastrzeżeń, natomiast przy tej okazji chciałbym powiedzieć dwa słowa na temat zaangażowania Polski, jako państwa obserwatora w Radzie Arktycznej. Muszę tutaj powiedzieć, że Polska jest bez wątpienia liderem, gdy chodzi o pozycję państw obserwatorów. Od dwóch lat odbywają się spotkania w tak zwanym formacie warszawskim, gdzie każdorazowa prezydencja Rady Arktycznej spotyka się w Radzie Arktycznej z przedstawicielami państw obserwatorów na poziomie wiceministrów i to się zawsze odbywa w Polsce. Polska także stosunkowo niedawno uzyskała status członka organizacji, która nazywa się SAON, Sustaining Arctic Observing Networks, i której członkiem spośród państw obserwatorów oprócz Polski są tylko Niemcy, co umożliwi Polsce uczestnictwo w tworzącej się zintegrowanej działalności monitoringowej prowadzonej przez państwa arktyczne w regionie.

Wspomnę jeszcze o jednej rzeczy. Otóż od maja 2011 roku także w Polsce odbywają się spotkania Grupy roboczej Ad hoc ds. polarnych, która składa się z przedstawicieli wszystkich resortów zainteresowanych tym, co się dzieje w regionie Arktyki oraz przedstawicieli nauki. Dla nas jest ważne, aby wykorzystać dotychczasowe doświadczenia Polski w rejonie Arktycznym, które są przede wszystkim doświadczeniami naukowców. Polscy naukowcy różnych dziedzin są w to zaangażowani i jest to nasz kapitał, który musi być wykorzystany i przekuty na naszą pozycję polityczną wokół tego, co się dzieje i co się będzie działo w ciągu najbliższych lat w regionie Arktyki. To tyle tytułem wprowadzenia. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Widzę chętnych do zabrania głosu, ale najpierw oddam głos posłowi sprawozdawcy. Pan poseł Tomasz Głogowski. Proszę bardzo.

Poseł Tomasz Głogowski (PO):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Szanowna Komisjo, pan minister powiedział, że to dokument bardzo niszowy, ale pewnie też bardzo ciekawy, przypominający wielu z nas lektury z dzieciństwa dotyczące polarnych wypraw. Pan minister zreferował dość wnikliwie ten dokument, więc tylko kilka słów. W niniejszym komunikacie dokonano przeglądu wkładu, jaki Unia Europejska wniosła w rejonie Arktyki od 2008 roku, określono także kierunki przyszłego zaangażowania instytucji europejskich i współpracy z partnerami w tym regionie. Komisja i Wysoki Przedstawiciel 1.17.44 proponują dalszy rozwój polityki Unii Europejskiej i Arktyki polegający na wspieraniu badań naukowych i zdobywaniu wiedzy, głównie związanych ze zmieniającym się środowiskiem naturalnym i zmianami klimatu Arktyki, działania w kierunku zrównoważonego wykorzystania zasobów naturalnych Arktyki, jak i zwiększania zaangażowania w dialog zarówno z państwami regionu Arktyki, jak i ludnością autochtoniczną, która stanowi około 10% mieszkańców tego regionu. W Arktyce rzeczywiście wyłaniają się takie dwa, trzy najważniejsze tematy. Pierwszy to są rzeczywiście zmiany klimatyczne. Jest to kraina szczególnie wrażliwa na zmiany klimatu i dzięki temu jest to miejsce szczególnie ważne dla klimatologów. To temat, który poruszamy wielokrotnie na posiedzeniach naszej Komisji, także dzisiaj. Badania wskazują, że lata 2005-2010 były najcieplejszymi latami, jakie kiedykolwiek zarejestrowano w Arktyce i zgodnie z przewidywaniami naukowców może to powodować, że w ciągu 30-40 lat pokrywa lodowa na Oceanie Arktycznym będzie zanikać całkowicie. Poza skutkami negatywnymi tego typu zjawisk, czyli że to przyczyni się do podniesienia poziomu morza o 40%, to powoduje także otwieranie się nowych tras żeglugowych. Przejście północno-zachodnie o jedną trzecią mogłoby skrócić czas, jaki statki towarowe potrzebują na pokonanie dystansu między Oceanem Spokojnym i Atlantyckim. Ważne jest, aby w tym regionie w sposób odpowiedni korzystać z zasobów naturalnych. Już obecnie 80% całkowitej produkcji rudy żelaza Unii Europejskiej pochodzi z regionu Morza Barentsa, gdzie są duże złoża gazu i ropy.

Na zakończenie chciałem powiedzieć, że Arktyka jest takim obszarem, gdzie objawia się ta zasadnicza idea Unii Europejskiej, czyli dobrej współpracy międzynarodowej. Arktyka to miejsce, w którym aktywne są bardzo różne kraje, różne geopolitycznie i gospo-

darczo, jeśli chodzi o Unię Europejską Szwecja, Finlandia, poprzez Grenlandię i Wyspy Owcze - Dania a także Norwegia, Islandia, Kanada, Stany Zjednoczone i Rosja. Jest to dobry obszar współpracy międzynarodowej, który przyczynia się do podniesienia bezpieczeństwa w tym regionie, czego dowodem jest zawarcie traktatu między Królestwem Norwegii a Federacją Rosyjską w sprawie delimitacji granicy morskiej.

Coraz większą rolę w Arktyce odgrywa Rada Arktyczna, powołana paktem z Ottawy w 1986 roku. Istotne jest to, że Polska ma status obserwatora w tym forum, aktywnego uczestnika. Miałem przygotowane pytania do pana ministra właśnie o zaangażowanie Polski w Arktyce, ale pan minister w swoim wystąpieniu uprzedził to pytanie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałazewski (PO):

Dziękuję bardzo. Zapraszam do dyskusji. Czy ktoś chciałby zabrać głos? Pani przewodnicząca Fotyga. Proszę bardzo.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję bardzo zarówno panu ministrowi, jak i posłowi sprawozdawcy. To ciekawy fragment naszego posiedzenia. Chciałabym jednak poprosić pana ministra o przybliżenie istoty sporów politycznych. One mają podłoże gospodarcze, również inne podłoża, bo to byłby ciekawy przyczynek do dyskusji. Ja sądzę, że akurat profil, który utrzymuje Polska w odniesieniu do Arktyki jest dość konsekwentny i słuszny i nie wyobrażam sobie w tej chwili innego stanowiska. Proszę mi powiedzieć, na ile sprawy Arktyki stają jako temat w formułach dialogu unijnego z Rosją i ze Stanami Zjednoczonymi?

Przewodniczący poseł Andrzej Gałazewski (PO):

Dziękuję bardzo. Nie ma więcej chętnych. Wobec tego sam sobie udzielię głosu, jestem w niezręcznej sytuacji, bo pani przewodnicząca na chwilę wyszła.

Oczywiście, oprócz współpracy w tym regionie jest, powiedziałbym, otwarta i czasami niewidoczna rywalizacja, szczególnie w zakresie podziału szelfu dostępu do dóbr, które się kryją pod morskim dnem. Chyba spór pomiędzy Norwegią a Rosją był ponad pięćdziesięcioletni, więc chyba dopiero trzy lata temu nastąpiło rozdzielenie szelfu. Obawiam się, że podobnie będzie z dostępem do szlaków żeglugowych, choć to jest łatwiejsza sprawa, ale też jest rywalizacja, jak podzielić dno pod wiecznym lodem pomiędzy Kanadą, Stanami Zjednoczonymi i Rosją. Tutaj też kłaniają się sprawy napięć w ramach NATO. Tak, że nie jest to tylko i wyłącznie sielanka, to jest naprawdę bardzo ostra różnica interesów. Natomiast Polska, żeby się zaczepić fizycznie w tym regionie, cały czas miała swoją stację naukową na Spitsbergenie. Ja mam pytanie, czy w dalszym ciągu ta stacja funkcjonuje, bo słyszałem, że co najmniej była redukcja, a może już nie ma jej, i czy fizycznie, nie tylko poprzez obserwacje, jesteśmy aktywni w rejonie Arktyki. Dziękuję.

Podsekretarz stanu w MSZ Maciej Szpunar:

Dziękuję panie przewodniczący i pani przewodnicząca za oba pytania. Wysoka Komisjo, ja je potraktuję razem, bo one właściwie dotyczą tej samej problematyki. Może zacznę od ostatniej kwestii, bo to będzie najszybciej. Otóż jeśli chodzi o polską stację badawczą, to my zwiększyliśmy jej finansowanie o 40%. Polska nie jest krajem arktycznym, dla nas jedyną legitymacją do prawa głosu właśnie wywodzimy z tego, że jesteśmy tam obecni od ponad 50 lat i mamy duże doświadczenie badawcze. Tak, że ta stacja ma rzeczywiście dla nas charakter kluczowy.

Natomiast co do sporów politycznych, to są to spory polityczne zarówno pomiędzy państwami Rady Arktycznej, o których państwo wspomnieli i my, oczywiście, na rozstrzygnięcie tych sporów dużego wpływu nie mamy, dlatego że w Radzie Arktycznej, jak powiedziałem, jest taka tendencja do zamykania się. To są, wiadomo, państwa różne, także państwa, pomiędzy którymi jest dość istotny konflikt. Arktyka jest istotna z trzech punktów widzenia, oprócz kwestii badawczych. To jest kwestia klimatu, zmian klimatycznych, dlatego że tam się rozgrywa zasadniczy element dyskusji wokół klimatu. To jest kwestia bogactw naturalnych, niezbadanych, i kwestia szlaków komunikacyjnych, nie tylko morskich, także lotniczych. Przelot nad Arktyką znacznie by skrócił drogę pomiędzy niektórymi miejscami na globie ziemskim. I to jest jeden element.

Natomiast pomiędzy tymi państwami jest kwestia sporna, na ile państwa trzecie, także obserwatorzy, będą miały w tym coś do powiedzenia. Rolą polskiej strony jest to, aby umocnić status państw obserwatorów. Dlatego wspieramy uzyskanie statusu obserwatora przez Unię Europejską, dlatego że gdyby Unia uzyskała status obserwatora, to by nam pozwoliło poprzez politykę unijną w większym stopniu kształtować to, co się dzieje w Arktyce.

Jeśli chodzi o pozycję Unii Europejskiej, to oczywiście Unia zabiera głos, natomiast powiem tak, że niektóre państwa, między innymi Rosja, nie uznają za bardzo kompetencji Unii do wypowiedzania się w kwestiach arktycznych, skoro nie ma nawet statusu obserwatora. Tak, że to jest coś, co obiektywnie utrudnia pozycję Unii w tym zakresie. Tak jak powiedziałem, my uważamy, że przyznanie statusu obserwatora Unii zwiększyłoby także pole oddziaływania Polski.

Ja może ewentualnie poprosiłbym o uzupełnienie pana ambasadora Wolskiego, który zajmuje się tą problematyką i któremu także w tym miejscu chciałbym podziękować za całe jego wieloletnie zaangażowanie w problematykę arktyczną. Nie wiem, czy pan ambasador, za przyzwoleniem pana przewodniczącego, chciałby jeszcze coś tutaj dodać?

Przewodniczący poseł Andrzej Gałazewski (PO):

Proszę bardzo, panie profesorze.

Ambasador tytularny ds. prawnego statusu Arktyki i Antarktyki Jakub Wolski:

Dziękuję bardzo panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, oczywiście jest to zaangażowanie długoletnie, dlatego że stanowisko ambasadora do spraw praw statusu Arktyki i Antarktyki powstało wiosną 2006 roku i byliśmy pierwszym krajem, które takie stanowisko utworzył a obecnie jest szereg krajów, które takie stanowisko mają. Więc my się tym zajęliśmy stosunkowo wcześniej, ponieważ w ogóle tematyka arktyczna jest bardzo młoda. Ona jest, oczywiście, związana ze zmianami klimatu, które zaledwie od paru-nastu lat są dostrzegane, to jest bardzo wyraźny proces. Chcę powiedzieć, panie pośle, że w tym roku był rekord, jeśli chodzi o ocieplenie. W 2012 roku pokrywa lodu latem była jeszcze mniejsza czyli ten proces trwa, ale wcale nie wiadomo, jak to będzie za lat 10, to jest okres bardzo krótki, bo te procesy trwają znacznie dłużej.

Chciałbym się odwołać do dwóch tematów, które pani minister Fotyga podniosła, to jest kontakt między Rosją i Stanami. Tak, oczywiście, że Bruksela rozmawia. Bruksela rozmawia bardziej, wydaje mi się, z Rosją niż ze Stanami, dlatego że ze Stanami nie ma tam jakichś kontrowersyjnych spraw, ale z Rosją, Kanadą jest bardzo ożywiony dialog.

Natomiast jeśli chodzi o spory w Arktyce, to takim wielkim sporem jest kwestia zachowania systemu ekologicznego czyli ochrona środowiska a potencjalne wykorzystywanie bogactw naturalnych. I tutaj pole do popisu Unii Europejskiej jest ogromne. Jeżeli będzie miała, a będzie prawdopodobnie miała, status obserwatora po spotkaniu ministerialnym Rady w Kirunie w maju przyszłego roku, to wówczas głos Unii Europejskiej będzie z całą pewnością w Radzie Arktycznej silny. Poza tym ten dokument świadczy o tym, że Unia Europejska wykuwa własną politykę arktyczną, w której Polska, w zeszłym roku zwłaszcza, odegrała dosyć istotną rolę. W Warszawie 30 listopada było pierwsze w ogóle w historii spotkanie wszystkich państw członkowskich Unii, na poziomie ekspertów oczywiście, poświęcone właśnie wykuwaniu tej polityki unijnej. I w tym zakresie myślę, że nasza rola jest dosyć widoczna i dostrzegana. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałazewski (PO):

Dziękuję bardzo. Kończąc rozpatrywanie tego tematu stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację na temat wspólnego komunikatu do Parlamentu Europejskiego i Rady: Kształtowaniu polityki realizowanej przez Unię Europejską w regionie Arktyki i jednocześnie przyjmuje stanowisko rządu. Na tym kończymy rozpatrywanie punktu piątego.

Punkt szósty. To jest sprawy bieżące. Na początek informacja. Następne posiedzenie Komisji odbędzie się jutro o godzinie 10.00 w sali 24G czyli - po drugiej stronie korytarza. Czy ktoś chciałby zabrać głos? Pani przewodnicząca Fotyga, proszę bardzo.

Posel Anna Fotyga (PiS):

Panie przewodniczący. Na 19 grudnia zostało zwołane posiedzenie, na którym, jak rozumiem, ma być omawiana sprawa ratyfikacji paktu fiskalnego. Ja nie chcę w tej chwili odnosić się do procedur, które temu towarzyszyły, chociaż to jest, jak sądzę, osobny temat. Prosiłabym bardzo panią przewodniczącą o spowodowanie zwołania posiedzenia prezydium i rozszerzenie porządku obrad, myślę, że mamy jeszcze na to czas, o informację, to już będzie po szczycie, na temat posiedzenia Rady Europejskiej. Wiemy, że wczoraj doszło do porozumienia podczas posiedzeniu ECOFIN-u związanego z nadzorem bankowym przed posiedzeniem Rady Europejskiej i myślę, że te sprawy są na tyle poważne, że jeżeli już się zbieramy po szczycie, to posiedzenie powinno być uzupełnione, zwłaszcza że ta tematyka dotyczy zainteresowania wszystkich trzech komisji. Więc poproszę o podjęcie inicjatywy rozszerzenia porządku obrad.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Pani przewodnicząca, jak rozumiem prośba jest o przyszłą środę, tak? Może za chwilę w gronie prezydium byśmy o tym porozmawiali?

Posel Anna Fotyga (PiS):

Jak sądzę, Komisja Spraw Zagranicznych jest tym również zainteresowana.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Żeby to było wspólne posiedzenie? To ja mam taką propozycję, żebyśmy w gronie prezydium zaraz o tym porozmawiali.

Pan poseł Janusz Wojciechowski, proszę bardzo.

Posel do Parlamentu Europejskiego Janusz Wojciechowski:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Głośna się zrobiła ostatnio w Polsce sprawa tak zwanego uboju rytualnego, ponieważ tym problemem zajmowałem się w Parlamencie Europejskim, byłem sprawozdawcą rozporządzenia, które dotyczyło ochrony zwierząt w czasie uśmiercania. Chciałbym zasygnalizować taki problem i prosić o zainteresowanie Komisji. Otóż zgodnie z przepisami rozporządzenia, które zostało przyjęte w 2009 roku generalnie jest dopuszczalny ubój rytualny w Unii Europejskiej, ale kraje, które miały wcześniej zakaz takiego uboju, mogą ten zakaz kontynuować, mogą po prostu takiego uboju nie dopuszczać. Polska należy do takich krajów, dlatego że mamy ustawowy zakaz zawarty w ustawie z 1997 roku a pytanie moje, czy sygnał dotyczy tego, że do końca tego roku, a więc to jest już bardzo niewiele dni, rząd polski jeśli chce kontynuować ten zakaz, powinien powiadomić Komisję Europejską, że ma taki zakaz i chce go kontynuować. To wynika z art. 26 tego rozporządzenia. Prosiłbym Komisję, żeby się tym zainteresowała i zapytała, czy rząd zrobił to może już, czy zamierza to zrobić? Jakie jest stanowisko rządu, bo ten termin kończy się z upływem tego roku. To jest dość istotna sprawa, bo ona może później być przyczyną bardzo poważnych perturbacji prawnych i niejasności.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Wiem, że rząd zdaje sobie sprawę z terminów, natomiast my tak dogłębnie tym tematem się nie zajmowaliśmy. Bardziej Komisja Rolnictwa, z tego co ja wiem.

Posel do PE Janusz Wojciechowski:

Ale to jest bardzo europejski problem.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Ja się z tym zgadzam, tylko zastanawiam się, co możemy w tej sprawie zrobić, bo nie zwołamy posiedzenia Komisji w tej sprawie przed końcem roku. Jak rozumiem, pan poseł ma wątpliwości, czy rząd zdaje sobie sprawę z terminów, które są? Z tego, co ja wiem, rząd zdaje sobie sprawę z tych terminów i ma stanowisko.

Posel do PE Janusz Wojciechowski:

Przepraszam, pani przewodnicząca. Ja chciałbym się dowiedzieć, czy rząd wykorzysta tę notyfikację, uczyni czy nie, bo to jest bardzo istotne.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Pan przewodniczący Gałazewski.

Posel Andrzej Gałazewski (PO):

Odpowiedź na to jest właściwie niemożliwa. Z tego, co jest mi wiadomo, bo też się interesowałem tym problemem, to pan premier zażyczył sobie pełnej informacji zarówno od strony skutków gospodarczych takiej lub takiej decyzji czyli informacji ze strony ministerstwa rolnictwa oraz pełnej informacji od strony ochrony zwierząt, na ile stosowane w Polsce technologie uboju rytualnego są technologiami, które są nie do przyjęcia dla obrońców praw zwierząt i czy mogą one być zmienione, czy można wprowadzić zmianę, zakładając, że ubój rytualny będzie kontynuowany, czy można wymusić zmianę technologii. Ale to są pytania otwarte, to nie są pytania, które kierunkują w jakikolwiek sposób decyzję. Nie jestem w stanie powiedzieć, mimo tego, że się tym interesowałem, jaki będzie finał.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Ja też tak rozumiem, że dzisiaj nie ma jeszcze ostatecznego stanowiska czy decyzji rządu, więc nam też trudno zmuszać do jednoznacznej odpowiedzi rząd, bo wydaje mi się, że jeszcze nie jest stanowisko rządu w tej sprawie wypracowane. Pani przewodnicząca Fotyga jeszcze.

Posel Anna Fotyga (PiS):

Ja chciałam tylko zwrócić uwagę na aspekt prawny. Tu nie chodzi o to, żeby ubój był kontynuowany, tylko po prostu jest polska ustawa, która zakazuje uboju rytualnego i notyfikacja ma dotyczyć właśnie kwestii kontynuacji czy radykalnej zmiany ustawodawstwa.

Posel do PE Janusz Wojciechowski:

Żeby zakaz był kontynuowany.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Tak, tak. Rozumiem, żeby zakaz by kontynuowany. Natomiast tutaj zapewniam, że rząd zdaje sobie z tego sprawę, bo do większości z nas docierały różne sygnały i każdy po trosze się tym interesował. Z tego, co ja wiem, dzisiaj po prostu nie ma stanowiska ostatecznego. Ja znam tylko stanowisko poszczególnych ministrów, na przykład ministra rolnictwa, ale chyba nie ma jeszcze ostatecznej decyzji w tej sprawie, więc nic więcej nie zrobimy. Czy jeszcze jakieś sprawy bieżące państwo mają?

Posel Marek Łapiński (PO):

Ja mam pytanie do pana przewodniczącego Gałazewskiego. Gdzie ja mogę znaleźć informację na temat ubój rytualny a Boże Narodzenie i karp?

Posel Krystyna Pawłowicz (PiS):

W Wikipedii.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Pani poseł Pawłowicz mówi, że w Wikipedii.

Posel Andrzej Gałazewski (PO):

Proponuję skorzystać z sugestii pani poseł Pawłowicz.

Posel Anna Fotyga (PiS):

Obrońcy zwierząt są zdania, że należy po prostu ogłuszać karpia...

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Zalecam ogłuszać karpia. Jeszcze będziemy przed świętami rozmawiać, tak że jeszcze nie życzę wesołych świąt. Dziękuję bardzo, zamykam posiedzenie Komisji.